Cena numeru zł. 3 PR — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK [illegible] (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 295

Twórczy entuzjazm pracy ogarnął cały naród polski

Masy pracujące wykonują i podwyższają swe zobowiązania na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju

Załoga ZPB im. Armii Ludowej dotrzymała swych zobowiązań przed ustalonym terminem. Załoga przędzalni odpadkowej, która zobowiązała się oddać w październiku 500 kg przędzy ponad plan, dzięki szybszemu wyremontowaniu maszyny przędzalniczej zobowiązanie swe przekroczyła i oddała już 1.928 kg przędzy. Załoga tkalni również przekroczyła swe zobowiązania i zamiast dodatkowych 100 tysięcy metrów tkaniny, oddała już przeszło 102 tysiące metrów ponad plan. Wykończalnia wytworzyła do dnia 18 października 309.945 metrów tkaniny zamiast 300 tys. metrów.

Załoga ZPDz. im Duracza również wypełnia i przekracza swe zobowiązania październikowe. Wykończalnia, która postanowiła oddać w październiku 10 tys. sztuk konfekcji ponad plan, wyrobiła tę ilość na dzień 25 października. Pracownice dwóch overlocków, które przyrzekły podnieść o 25 proc. wykonanie swej bazy, dotrzymały zobowiązania, wyrabiając obecnie 140 proc. bazy.

Pracownice prasy konfekcyjnej, które również postanowiły podnieść swą produkcję o 25 proc., zobowiązania swe znacznie przekroczyły, wyrabiając 180 proc. bazy.

WARSZAWA (PAP). — Jak wynika z setek napływających co dzień meldunków o przebiegu wykonania zobowiązań podjętych na apel huty „POKÓJ" wszystkie zakłady pracy w całej Polsce z niezwykłą energią realizują swe zadania produkcyjne. **Realizując swe zadania i podejmując nowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — polska klasa robotnicza kroczy śladami robotników Związku Radzieckiego, którzy codzienną wytrwałą pracą dopełnili dzieła proletariackiej rewolucji i zbudowali pod genialnym kierownictwem Wielkiego Stalina potężne państwo socjalistyczne.**

Realizując wśród ogólnego entuzjazmu swe zobowiązania załoga huty „Szczecin" wykonała do dnia 24 bm. 85 proc. zobowiązań, dostarczając ponad plan 850 ton surówki.

„Zmobilizowaliśmy wszystkie rezerwy, całą naszą załogę dla przyspieszenia realizacji I roku Planu 6-letniego i wykonania naszych zobowiązań — mówi mistrz szybkich wytopów huty „Szczecin" **Edward Jastrzębski**, korzystamy przy tym z bogatych doświadczeń hutników Związku Radzieckiego — kraju Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wykonaniu naszych zadań bierze udział cała załoga: robotnicy, pracownicy umysłowi, kierownictwo zakładu pod przewodnictwem organizacji partyjnej, która jest **inicjatorką i kierowniczką** wszystkich osiągnięć".

STOSUJĄC METODY LIDII KORABIELNIKOWEJ, SPÓŁDZIELNIA IM. FORNALSKIEJ ZAOSZCZĘDZIŁA W CIĄGU 2 TYGODNI 500 METRÓW TKANIN.

Odzieżowa spółdzielnia pracy im. M. Fornalskiej w Wałbrzychu zobowiązała się dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zaoszczędzić w ciągu miesiąca ilości materiałów, potrzebne do jednodniowej produkcji, tj. 1000 metrów tekstyliów.

Stosując metody Lidii Korabielnikowej, usprawniając produkcję oraz oszczędnie przykrawając materiały, załoga spółdzielni zaoszczędziła w ciągu 2 tygodni ponad 500 metrów materiałów tekstylnych.

Z WRAKÓW — CENNE MASZYNY.

Pracownicy Centrali Sprzętu Budowlanego oddziału warszawskiego postanowili w ramach Czynu Październikowego wyremontować szereg cennych maszyn, przeznaczonych już na złom.

M. in. robotnicy: Gołąb, Czyżewski i Rok z własnej inicjatywy postanowili wyremontować wrak transportera i w dniu 1 grudnia oddać go do użytku. Wartość transportera przekracza pół miliona zł. Ponadto czas remontu wielu maszyn został przez załogę w znacznym stopniu skrócony, co przyniesie 1,5 miliona zł oszczędności.

Wiele czasu i sił robotników zaoszczędzi spycharka „Staliniec", wyremontowana na 1,5 mies. przed terminem.

DZIENNIK „PRAWDA" O WSPÓŁZAWODNICTWIE PAŹDZIERNIKOWYM W POLSCE

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" w korespondencji własnej z Warszawy donosi, że wiele zakładów przemysłowych w Polsce wykonało przedterminowo zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dziennik wskazuje na przedterminowe wykonanie zobowiązań wielu oddziałów huty „Pokój" oraz na wysoką aktywność wytwórczą i polityczną polskich mas pracujących.

Delegacja polska na Konferencję Praską



Delegacja polska na sali obrad Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw w Pradze.
(Od lewej: amb. Grosz, min. Modzelewski, wicemin. Skrzeszewski)
(Foto WAF).

Wymiana handlowa z ZSRR

— czołową pozycją w zwiększających się obrotach polskiego handlu zagranicznego

Warszawa (PAP). — Ministerstwo Handlu Zagranicznego podaje dane dotyczące obrotu towarowego z zagranicą za 3 kwartały 1950 r.

Obroty polskiego handlu zagranicznego za trzy kwartały br. osiągnęły wzrost o 8,6 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1949.

Ogólnie wartość importu wzrosła o 13,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949.

Wzrost importu w porównaniu z r. 1949 miał miejsce głównie w związku ze wzmożonym zaopatrzeniem naszego przemysłu w podstawowe surowce i półfabrykaty importowe oraz dobra inwestycyjne, ropę i produkty naftowe, kauczuk i nawozy sztuczne.

Ogólna wartość eksportu wzrosła o 4,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Wzrost eksportu miał miejsce głównie na wskutek wzmożonego wypełniania naszych zobowiązań w stosunku do odbiorców zagranicznych w zakresie takich towarów jak: tabor kolejowy, drewno, cukier, bekon, jaja, tkaniny, cynk.

Największą pozycję w naszym handlu zagranicznym stanowią obroty towarowe ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej, Chinami Ludowymi i NRD., które obroty w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrosły o 60 proc.

Udział Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i NRD w obrotach towarowych Polski z zagranicą za trzy kwartały stanowi 59 proc. ogólnych obrotów.

Na czoło naszych stosunków z zagranicą wysuwa się wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim.

Związek Radziecki jest głównym dostawcą podstawowych towarów dla naszego przemysłu jak: bawełny, rud, metali kolorowych, produktów naftowych i urządzeń inwestycyjnych oraz poważnym odbiorcą wyrobów naszego przemysłu jak: taboru kolejowego, chemikalii, wyrobów walcowanych, węgla, cementu, tkanin i innych. Obroty z ZSRR za trzy kwartały osiągnęły wskaźnik 171 w stosunku do analogicznego okresu r. 1949.

W stosunkach handlowych z krajami demokracji ludowej osiągnięto również znaczną zwyżkę obrotów m. in. z Węgrami o 202 proc., z Albanią o 158 proc., z Rumunią o 66 proc. oraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną o 54 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Prezydent RP przyjął tow. min. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 25 bm. Prezydent RP. przyjął na audiencji ministra Spraw Zagranicznych tow. Zygmunta Modzelewskiego, przedstawiciela Polski na Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych.

List jugosłowiańskich emigrantów politycznych do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Jugosłowiańscy emigranci polityczni, zebrani na uroczystej akademii z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Belgradu przez bohaterską Armię Radziecką uchwalili przesłać pismo do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym wyrażają braterskie uczucie, jakie żywią ludy Jugosławii dla narodu polskiego. W liście czytamy m.in.:

„Zapewniamy Was, Towarzyszu Prezydencie, że pomimo wszelkich wysiłków zatrutej, faszystowskiej propagandy titowskiej, ludy Jugosławii pozostały wierne przyjaźni dla bratniego narodu polskiego, dla innych narodów miłujących pokój, a przede wszystkim dla Związku Radzieckiego, który odegrał decydującą rolę w wyzwoleniu naszego kraju z jarzma hitlerowskiego.

Pod kierownictwem swej awangardy — nowej, rewolucyjnej Komunistycznej Partii Jugosławii masy pracujące obalą gestapowski reżim Tito i jego wspólników, agentów imperializmu anglo-amerykańskiego, wnosząc tym samym wkład do walki o pokój, jaką prowadzi cała postępowa ludzkość pod wodzą Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina".

Cenna inicjatywa tow. Chajta

znajdzie zwolenników we wszystkich kotłowniach

Wezwanie tow. Chajta, palacza z Zakładów im. „Wiosny Ludów" do udziału we współzawodnictwie w oszczędzaniu węgla w kotłowniach, wywołuje z każdym dniem głębszy odzew wśród łódzkich palaczy kotłowych. Ostatnio do współzawodnictwa tego przystąpiła między innymi grupa palaczy jednego z największych w naszym mieście zakładów — ZPB im. Marchlewskiego.

Sprawie oszczędzania węgla w kotłowniach oraz energii cieplnej w przemyśle poświęcona była **narada, odbyta wczoraj w Komitecie Łódzkim PZPR.** Udział w niej wzięli przedstawiciele działów ruchu i energetyki centralnych zarządów różnych gałęzi przemysłu oraz kierownicy wydziałów ruchu i sekretarze organizacji partyjnych z największych zakładów w Łodzi.

PRZEBIEG NARADY POTWIERDZIŁ W PEŁNI DONIOSŁOŚĆ INICJATYWY TOW. CHAJTA. Dane statystyczne stwierdzają, że zużycie węgla na wytworzenie jednostki pary kształtuje się w poszczególnych zakładach nadzwyczaj różnie: **od 0,154 kg węgla** potrzebnego do wytworzenia 1 kg pary **do 0,24 kg.**

Niewątpliwie przyczyną tych różnic jest między innymi niejednakowy stan urządzeń energetycznych oraz różne gatunki węgla. Niemniej **bardzo wielką rolę odgrywa również sprawa umiejętnego gospodarowania węglem ze strony palaczy, którzy bardzo często zużywają paliwo w nadmiernych ilościach. Marnotrawstwu węgla w kotłowniach wypowiedział walkę tow. Chajt oraz wszyscy palacze, którzy podejmują jego inicjatywę.**

Uczestnicy narady omawiając inicjatywę tow. Chajta podkreślili **olbrzymie możliwości oszczędzania węgla w kotłowniach.** Dotychczasowemu marnotrawstwu sprzyjało m. in. niewłaściwe szkolenie palaczy, które—jak to stwierdzono w dyskusji — odbywało się jedynie pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa obsługi kotłów, a nie **ekonomiki spalania węgla.**

Dlatego istnieje konieczność natychmiastowego przeszkolenia wszystkich palaczy i nauczenia ich metod pracy tow. Chajta, który ogrzewa kotły w sposób racjonalny, zapewniający mniejsze zużycie węgla.

Tow. Kuliński, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, który podsumował dyskusję, podkreślił **doniosłość inicjatywy tow. Chajta oraz jego coraz liczniejszych naśladowców** i zwrócił uwagę na zadania stojące w związku z tym przed organizacjami partyjnymi.

Przed organizacjami partyjnymi w przemyśle staje więc przede wszystkim zadanie spopularyzowania dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie oszczędności paliwa wśród palaczy i dopomożenia im w ich przyswojeniu we wszystkich kotłowniach.

Ta oddolna inicjatywa mas robotniczych, mająca na celu poprzez zmniejszenie zużycia węgla w kotłowniach obniżenie kosztów produkcji jest cennym wkładem w dzieło wykonania zadań Planu Sześcioletniego.

Kierownicy wydziałów ruchów w zakładach pracy muszą wyjść tej inicjatywie naprzeciw zapewniając palaczom warunki, umożliwiające im przystąpienie do współzawodnictwa, do którego wezwał tow. Chajt.

Nie ulega wątpliwości, że wczorajsza narada przyczyni się do szybszego spopularyzowania metod tow. Chajta, co ma ogromne znaczenie chociażby z uwagi na to, że każdy dzień może nam przynieść ogromne oszczędności w zużyciu paliwa.

Nowe pomysły twórcze ludzi radzieckich

rodzą się w walce o godne uczczenie 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji

MOSKWA (PAP) — Z całego kraju radzieckiego napływają meldunki o nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

We wszystkich fabrykach i zakładach pracy miliony robotników pełnią zaszczytne warty stachanowskie na cześć wielkiego Święta. **W walce o godne uczczenie rocznicy Rewolucji, rodzi się nowa, twórcza inicjatywa szerokich mas, rodzą się nowe formy współzawodnictwa socjalistycznego, zwiększa się liczba pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień zgłaszanych przez robotników.**

W wielu zakładach przemysłowych z szerokim zastosowaniem spotyka się system robotników moskiewskiej fabryki żarówek, którzy postanowili **w ostatniej godzinie każdej zmiany dawać wyłącznie ponadplanową produkcję.**

Ta forma współzawodnictwa znalazła szerokie rozpowszechnienie w wielu fabrykach Białorusi, Ukrainy, i innych republik radzieckich. Dzięki nowej formie współzawodnictwa wiele zakładów przemysłowych w Mińsku dało w ciągu ostatnich kilku dni ponadplanową produkcję wartości kilku milionów rubli.

Wśród załóg statków żeglugi śródlądowej rozwija się tzw. ruch „rusłanowców". Parowiec „Rusłan" holuje obecnie do Kujbyszewa tratwy o objętości 24.400 m sześć. drzewa. Jest to już 7-my ponadplanowy rejs załogi tego statku w obecnym sezonie nawigacyjnym.

Ruch „rusłanowców" nabrał szerokiego rozmachu. Załogi 107 holowników na Wołdze stosują metody parowca „Rusłan". Załogi statków „rusłanowskich" zaoszczędziły w II i III kwartale br. 7.000.000 rubli.

W NRD rosną szeregi obrońców pokoju w Trizonii rosną zastępy Wehrmachtu

BERLIN (PAP). — Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej w atmosferze niezwykłego entuzjazmu czyni przygotowania do pierwszego w Niemczech Kongresu Obrońców Pokoju. Dla uczczenia Kongresu robotnicy zakładów przemysłowych Turyngii, Saksonii i Wschodniego Berlina podejmują zobowiązania wykonania przedterminowo planów produkcyjnych.

* * *

BERLIN (PAP) — Berliński komitet obrońców pokoju zorganizował w wielkiej sali pałacu Friedrichstadt masowy wiec, na którym ludność pracująca Berlina zademonstrowała swoją pełną solidarność z postanowieniami praskiej narady ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

Sala pałacu obliczona na 3 tysiące miejsc nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na wiec i przeszło 10 tys. berlińczyków, stojąc przed gmachem wysłuchało przemówień ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Georga Dertingera** i wiceministra spraw zagranicznych **Ackermana.**

Przemówienia obu mężów stanu, którzy omówili przebieg i znaczenie narady praskiej, były kilkakrotnie przerywane **żywiołowymi owacjami na cześć Józefa Stalina, Związku Radzieckiego i prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.**

Uczestnicy wiecu przyjęli gorąco również przemówienie przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec **Maxa Reimanna,** który oświadczył, że postanowienia narady praskiej zostały powitane z radością i zadowoleniem nie tylko przez ludność NRD, lecz także i w Niemczech Zachodnich.

* * *

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje, że tworzone obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej nowe niemieckie oddziały wojskowe liczyć będą 30.000 żołnierzy, wśród których 60 procent stanowić będą byli zawodowi żołnierze Wehrmachtu.

Amerykańskie władze interwencyjne wyznaczyły na stanowiska dowódców tych oddziałów 5 byłych generałów hitlerowskich.

Bohaterskie czyny

żołnierzy Armii Ludowej Vietnamu

PEKIN (PAP). — Ludność Vietnamu w ofiarnej walce przeciwko najeźdźcom francuskim zdobywa się niejednokrotnie na akty niesłychanego bohaterstwa.

Jak podaje Agencja Informacyjna Vietnamu, przy wyzwoleniu miasta Donghe, dowódca kompanii Tran-ku zdobył się na bohaterski wyczyn, który okrył jego imię nieśmiertelną sławą.

Kompania kapitana Tran-ku została zatrzymana ogniem karabinu maszynowego ukrytego w podziemnym schronie. Młody oficer rzucił się ku schronowi, lecz został po drodze ranny kulą karabinu maszynowego. **Zebrawszy ostatnie siły, Kran-ku zerwał się z ziemi i z okrzykiem: „Niech żyje Ho Chi-minh!", własnym ciałem zasłonił wylot schronu.**

Natchnieni bohaterstwem swego dowódcy żołnierze kompanii rzucili się do ataku i szybko zlikwidowali gniazdo oporu nieprzyjaciela.

RUCH POKOJU W KAMBODŻY

PEKIN (PAP).— Jak podaje Agencja Informacyjna Vietnamu, w Kambodży został utworzony komitet obrońców pokoju.

Komitet opublikował deklarację, demaskującą agresywne plany imperialistów amerykańskich i wzywającą całą ludność Kambodży do uporczywej walki przeciwko najeźdźcom francuskim.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Dnia 25 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego ambasadora RP. w Moskwie — Kazimierza Jasińskiego.

Plan skupu ziemniaków

wykonany na 12 dni przed terminem

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 bm., a więc o 12 dni wcześniej niż przewidywał plan, gminne spółdzielnie w całym kraju zakończyły wykonanie rocznego planu skupu ziemniaków jadalnych.

W roku ubiegłym plan skupu ziemniaków jadalnych (mniejszy niż w r. b.) wykonany został dopiero w końcu listopada.

Wysyłka ziemniaków z punktów skupu dla Łodzi — zakończy się na początku przyszłego tygodnia.

Trwa jeszcze skup ziemniaków przemysłowych dla celów przetwórstwa.

Już jutro rozpoczynamy w odcinku powieściowym naszego pisma druk powieści **Władysława Rymkiewicza** pt.

„ZIEMIA WYZWOLONA"

Akcja powieści rozgrywa się na Żuławach, zatopionych i zniszczonych wiosną 1945 roku przez hordy faszystowsko - hitlerowskie, a odwodnionych i odbudowanych wspólnym wysiłkiem polskiego robotnika i chłopa.

Uzbrojeni w oręż nauki marksizmu-leninizmu

naprzód do zwycięskiej walki

o wykonanie porywających zadań Planu 6-letniego

Z przemówienia członka Biura Organizacyjnego KC i kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR — tow. Władysława Dworakowskiego wygłoszonego na Plenum KŁ PZPR

Ożywioną dyskusję na ostatnim Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR, zarówno nad referatem tow. Wojasa, jak i nad referatem tow. Kulińskiego, podsumował członek Biura Organizacyjnego KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — tow. Władysław Dworakowski.

Tow. Dworakowski nakreślając poważne zadania, stojące przed łódzką organizacją partyjną, uwypuklił jej osiągnięcia i braki oraz wskazał drogi, którymi powinna kroczyć dla najpełniejszego zrealizowania zarówno uchwały Biura Politycznego o masowym szkoleniu ideologicznym, jak i uchwały Biura Organizacyjnego o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym.

Słusznie się stało — powiedział tow. Dworakowski — że łódzka organizacja partyjna postawiła te dwa istotne problemy na porządku dziennym obrad Plenum. Chciałbym się zatrzymać najpierw nad tym problemem, który referował tow. **Wojas: nad zagadnieniem szkolenia ideologicznego, umasowienia go, pogłębienia jego treści.**

Komitet Centralny naszej Partii **dał organizacjom partyjnym uchwałę o masowym szkoleniu ideologicznym**, jako oręż instrukcyjny, mający przygotować naszą Partię do zwycięskiego wykonania stojących przed nią zadań.

W dyskusji podchwycili towarzysze szereg momentów poruszonych przez tow. Wojasa, dotyczących szkolenia kadr partyjnych. Jak wielkie, zasadnicze znaczenie przywiązuje Partia do tego problemu — świadczy **znaczny wzrost ilości słuchaczy w szkołach partyjnych, świadczy otwarcie Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym.**

Chodzi przecież o to, aby **przysposobić bojowo nasze kadry, aby uzbroić je w oręż nauki marksistowsko - leninowskiej.** Trzeba więc pobudzić i przygotować szerokie masy członków Partii do **przyswojenia sobie tej nauki.** Trzeba skłonić wszystkich towarzyszy do wytężonej pracy **nad pogłębianiem swego poziomu ideologicznego,** trzeba, kierując się niby drogowskazem wytycznymi uchwały, **walczyć o coraz wyższy gruntowniejszy poziom szkolenia partyjnego, o coraz lepsze jego wyniki.**

Słusznie poruszyli towarzysze w dyskusji sprawę **wykładowców.** Rzecz jasna, że **trzeba nad nimi usilnie pracować, aby nie dopuścić do zdarzających się jeszcze dotychczas wypadków przemycania przez nich, w sposób świadomy lub nieświadomy, błędnych, fałszywych teorii.** Instytucja wykładowcy stanowi podstawową dźwignię, **podnoszącą treść i jakość szkolenia.** Trzeba więc **wykładowcom spieszyć z pomocą, troszczyć się usilnie o stałe podnoszenie ich poziomu ideologicznego.**

Powodzenie tej sprawy będzie zależało od coraz gruntowniejszego wdrażania naszych instancji partyjnych do wprowadzania w życie wytycznych uchwały Biura Politycznego.

Dyskusja wykazała to, że instancje partyjne, **że łódzki aktyw partyjny pojął dobrze wagę zagadnień, jakie postawiła przed nim Uchwała,** że przeanalizował swe osiągnięcia i braki w dziedzinie szkolenia partyjnego i że potrafi pomyślnie przeprowadzać prace w kierunku rozszerzania sieci szkolenia i pogłębiania jego treści.

Trzeba stwierdzić, że kierownictwo łódzkiej organizacji partyjnej nie zawsze tym sprawom poświęcało dość uwagi. **Należy więc usilniej niż dotąd czuwać, aby tym razem wykonać w pełni plan na odcinku szkolenia, aby nie dopuścić nigdzie do osłabienia tej akcji, aby uczynić wszystkie organizacje partyjne głęboko wrażliwymi na zagadnienie szkolenia partyjnego, aby dążyć do stałego wzmacniania i podnoszenia poziomu kursów partyjnych.**

Następnie tow. Dworakowski przeszedł do omówienia drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie, sprawy realizacji uchwały Biura Organizacyjnego o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym.

Fakty, które przytoczył w swym referacie **tow. Kuliński,** świadczą, że **uchwała B. O. spowodowała istotny przełom w pracy organizacji partyjnych w przemyśle bawełnianym.** Mimo niewątpliwych efektów tej pracy brak jednak specjalnych powodów do samouspokojenia i było by rzeczą niesłuszną przypuszczać, że uchwała została już w pełni zrealizowana. Uprzytomnimy to sobie lepiej, gdy przypomnimy sobie ogromne zadania, jakie nakłada na nas Plan 6-letni, w zakresie wzrostu wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych, wzrostu ilości i jakości produkcji.

Otóż jeśli chcemy zrealizować dumne, porywające założenia Planu 6-letniego, jeśli pragniemy podnieść stopę życiową mas pracujących i zwiększyć ich dobrobyt, to oczekują nas jeszcze wielkie zadania w dziedzinie realizacji uchwały Biura Organizacyjnego.

I w związku z tym wydaje mi się, że choć w dyskusji poruszano wiele istotnych momentów i omówiono w niej, jak organizacje partyjne korzystają z uchwały B. O., nie zostały jednak wydobyte dostatecznie elementy, określające **poważne zapory w organizacji naszej pracy.** A tych przeszkód jest wiele. Świadczy o tym choćby wystąpienie **tow. Jóźwiaka,** dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego, **który wskazał nam na szereg niedomagań naszej administracji przemysłowej.**

Inni towarzysze mówili wprawdzie o tym, że np. awaryjność maleje, lecz równocześnie wspominali o wypadkach, świadczących o występującej jeszcze działalności wroga klasowego w naszych zakładach przemysłowych.

Dyskusja wykazała również, że **nasze organizacje partyjne zbyt mało jeszcze interesują się młodzieżą, że nie otaczają jej należytą opieką.** A przecież towarzysze powinni wiedzieć, że wychowanie młodzieży w naszym duchu, w duchu naszej Partii, jest jednym z podstawowych naszych zadań.

Mamy w swej pracy sukcesy, lecz są jeszcze u nas i poważne niedomagania. Tym większe zadania stają przed nami, tym bardziej **wzrasta konieczność podniesienia ducha bojowego naszych organizacji partyjnych, uczynienia z nich w większym niż dotąd stopniu awangardowych oddziałów klasy robotniczej.**

W walce, którą prowadzimy o wykonanie Planu 6-letniego, trzeba, aby towarzysze kierowali się wspaniałą nauką marksizmu - leninizmu, aby uczyli się na doświadczeniach przodującej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. W naszej dyskusji występowali towarzysze, **którzy wprost od warsztatów pracy weszli do aparatu partyjnego.** Trzeba podkreślić, że **widać, jak ci ludzie rosną, jak rosną i wzmacniają się kadry naszych młodych aktywistów partyjnych, towarzyszy, którzy wprowadzają do swej pracy zapał, żywotność, to wszystko, co jest właściwe młodemu pokoleniu.** Im szybciej będziemy szkolić kadry takich aktywistów, tym śmielej i prężej wykonywać będziemy nasze zadania.

Dzisiejsze Plenum Komitetu Łódzkiego, które postawiło przed aktywem poważne zadania w związku z uchwałami B. O. i B. P. Komitetu Centralnego, zapoczątkuje niewątpliwie nowy etap na drodze do ubojowienia łódzkiej organizacji partyjnej na drodze zwycięskiej walki tej organizacji o zrealizowanie Planu Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce.

Zdradziecka polityka Plevena

wywołuje oburzenie ludu Francji

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Pleven przedstawił stanowisko rządu francuskiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Usiłując zamaskować kapitulację rządu francuskiego przed żądaniami amerykańskimi w sprawie utworzenia w ciągu krótkiego czasu armii niemieckiej, Pleven oświadczył, że rząd francuski postanowił przedstawić propozycję utworzenia jednolitej „armii europejskiej". W skład tej armii mają wejść żołnierze rozmaitych państw zachodnio - europejskich, w tej liczbie również Niemiec Zachodnich. Na czele tej armii ma być — w myśl propozycji francuskiej — utworzone „jednolite dowództwo europejskie".

Zasługuje na uwagę okoliczność, że wielu mówców, rekrutujących się nawet z partii prawicowych i popierających rząd, nie śmiało otwarcie wystąpić za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Deputowany komunistyczny **Bonte** oświadczył: **„Wiadomość o zgodzie rządu francuskiego na remilitaryzację Niemiec Zachodnich wywołała głębokie wrażenie i zaniepokojenie wśród wszystkich Francuzów, bez względu na ich przekonania polityczne. Deklaracja oficjalna jest obliczona na zamaskowanie skandalicznego faktu, że rząd francuski zgadza się na to, by dać czołgi i armaty ludziom odpowiedzialnym za cierpienia narodu francuskiego."**

Deputowany **de Chambrun** (republikanin postępowy) potępił rząd za zgodę na remilitaryzację Niemiec Zachodnich. Wezwał on rząd, by nawiązał rozmowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec, biorąc za podstawę rokowań — Deklarację Praską.

Prawicowy deputowany **Marin** wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, że rząd francuski godząc się na remilitaryzację Niemiec Zachodnich — wraca do polityki prowadzonej po roku 1919.

Debata trwa.

* * *

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że odbyło się tam posiedzenie parlamentarnej grupy komunistycznej. Na posiedzeniu tym **Jacques DUCLOS** oświadczył: „W chwili, gdy toczy się debata nad remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, przypomnieć należy rocznicę Chateaubriand, gdzie padło z rąk gestapo 27 bohaterów, a w tej liczbie deputowany komunistyczny Michels. **Odbudowa Wehrmachtu i gestapo — stanowiłaby zniewagę pamięci bohaterów Ruchu Oporu. My pozostaniemy wierni naszym bohaterom. Francuska Partia Komunistyczna — partia Francji walczyć będzie przeciwko remilitaryzacji Niemiec, broniąc sprawy bezpieczeństwa Francji, jej niepodległości i pokoju".**

Genialna Stalinowska polityka pokoju

znalazła nowe odzwierciedlenie w uchwałach Konferencji Praskiej

(Odgłosy prasy zagranicznej)

Prasa moskiewska zamieszcza nadal odgłosy prasy w związku z Deklaracją Ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw, dotyczącą uchwał nowojorskiej konferencji trzech mocarstw o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

W artykule wstępnym pt. „O triumf pokoju w Europie i na całym świecie" gazeta bukareszteńska „Scanteia" pisze, że **w deklaracji praskiej znalazła odzwierciedlenie genialna Stalinowska polityka zapewnienia trwałego pokoju i współpracy między narodami — polityka, stanowiąca całkowite przeciwieństwo ekspansjonistycznych dążeń imperializmu amerykańskiego, usiłującego przemocą zdobyć panowanie nad światem.**

Komentując deklarację praską, postępowa prasa berlińska ocenia ją jako dokument, posiadający historyczne znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale także dla sprawy pokoju na całym świecie. **„Neues Deutschland"** zaznacza, że **naród niemiecki całkowicie popiera wysunięty przez konferencję praską program utworzenia — na zasadach parytetu przedstawicieli Wschodnich i Zachodnich Niemiec — ogólno - niemieckiej rady ustawodawczej, stanowi to bowiem praktyczny krok w kierunku przywrócenia jedności Niemiec.** Każdy jednak krok, prowadzący do zjednoczenia Niemiec, **jest nierozerwalnie związany z usuwaniem** tych sił, które od kilku już lat uprawiają politykę rozczłonkowania Niemiec. Dlatego też nikogo nie może zdziwić odrzucenie uchwał praskich przez Adenauera **oraz** prawicowych przywódców SPD. Nikogo też nie dziwi fakt, że odrzucają oni w szczególności TĘ propozycję konferencji praskiej, którą **całkowicie popiera naród niemiecki — propozycję, dotyczącą wycofania z Niemiec wojsk okupacyjnych.**

W zakończeniu „Neues Deutschland" pisze, że **uchwały Konferencji Praskiej, powzięte z udziałem przedstawiciela rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, otwierają przed miłującym pokój państwem niemieckim wspaniałe perspektywy, na które wskazywał Towarzysz Stalin.**

Przewodniczący Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Johannes Dickmann, w artykule, zamieszczonym na łamach gazety „Der Morgen", zaznacza, że **Deklaracja Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych ośmiu państw stanowi „triumf polityki dobrej woli i pokoju".**

Jak podaje demokratyczna prasa berlińska, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, w następujący sposób scharakteryzował doniosłość Konferencji Praskiej: **„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Konferencja Praska posiada wyjątkowo wielkie znaczenie dla narodu niemieckiego nie tylko z tego powodu, że w pracach Konferencji brał udział nasz minister spraw zagranicznych, ale także dlatego, że w toku obrad Konferencji poruszono problem życia i przyszłości naszego narodu".**

I Ogólnołódzka narada

przewodniczących rad kobiecych

W dniu wczorajszym w sali teatru „Melodram" odbyła się I łódzka narada przewodniczących rad kobiecych — przy udziale sekretarzy organizacji partyjnych i przewodniczących rad zakładowych.

W naradzie z ramienia Wydziału Kobiecego KC PZPR wzięła udział tow. Orłowska, CRZZ reprezentował tow. Szczot. Przybyły również kierowniczki Wydziałów Kobiecych KŁ i KW PZPR — tow. tow. Waszakowa i Duniakowa, jak również wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tow. Mikołajczykowa.

Obszerny referat pt. **„Udział Rad Kobiecych w Planie 6-letnim"** wygłosiła tow. Kosakiewicz — kierownik organizacyjny Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet. Referentka poruszyła również sprawę wciągnięcia szerokich rzesz kobiet pracujących do szeregów Ligi Kobiet, sprawę walki z analfabetyzmem, **sprawę** wysuwania kobiet pracujących na kierownicze stanowiska. **Rady kobiece winny otoczyć troskliwą opieką matkę i dziecko, winny popularyzować wielowarsztatowość i współzawodnictwo pracy, prowadzące do podniesienia dobrobytu mas pracujących. Rady kobiece winny rozwijać szeroką pracę kulturalno - oświatową oraz wzmóc walkę z alkoholizmem. Na pierwszym planie zadań rad kobiecych winna oczywiście znaleźć się sprawa walki o pokój, walki, którą dziś prowadzą setki milionów postępowych kobiet całego świata.**

Rady kobiece — wzorując się na przykładzie pracy kobiet radzieckich — spełnią swe szczytne zadania współtwórców i współbudowniczych podstaw socjalizmu w Polsce, zadania postawione przed nimi uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Następnie tow. Waszakowa zreferowała przebieg wyborów do rad kobiecych na terenie Łodzi.

W dyskusji zabierało głos szereg przewodniczących rad kobiecych, które omawiały osiągnięcia i bolączki własnych zakładów pracy.

Podsumowania dyskusji dokonała tow. Orłowska — udzielając przewodniczącym rad kobiecych szeregu wskazówek, dotyczących ich pracy w terenie. Tow. Orłowska zapowiedziała również utworzenie 2 kursów — (16-godzinnego i 40-godzinnego), mających na celu przeszkolenie przewodniczących rad kobiecych na terenie Łodzi.

Na zakończenie tow. Orłowska wskazała radom kobiecym kilka **najbardziej palących zadań, jak włączenie do procesu produkcji najszerszych rzesz kobiecych, sprawę walki o oszczędność, o dyscyplinę pracy, sprawę konsekwentnej walki o pełną realizację zadań Planu 6-letniego. Rady kobiece muszą wychować nowy, szeroki aktyw kobiecy, z którego wyrosną nowe bojowe kadry uświadomionych, postępowych kobiet.**

Na zakończenie zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję.

—x—

Krwawy herszt zbrodniczego podziemia

zeznaje w procesie zdrajców

z tzw. mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK

W dalszym ciągu swych zeznań w II dniu procesu organizatorów „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK", osk. Borowski przyznaje, że po wyzwoleniu otrzymał od Olechnowicza polecenie rozprowadzenia „zapomóg" pomiędzy b. członków wileńskiej AK. Przyznaje też, że starał się on wcisnąć swoich ludzi do departamentu lotnictwa cywilnego.

PROKURATOR: Może oskarżony powie, co to było „Blume"?

OSK.: Był to kryptonim, pod którym władze niemieckie zaszyfrowały utworzoną przez nas sieć informacyjną.

PROKURATOR: Kto wchodził w skład tej sieci?

OSK.: Ja, dwaj bracia Łozińscy i Subortowicz.

PROKURATOR: Czy aresztowanie Namysłowskiego i Borysiewicza było na rękę Niemcom?

OSK.: Tak, było to po ich myśli.

PROKURATOR: A kto zdecydował, aby ich oddać w ręce hitlerowców?

OSK.: Nasze władze AK. Taki był rozkaz z góry.

Podając dalsze szczegóły współpracy wileńskiego okręgu AK z okupantem Borowski mówi: **„W maju, gdy widziałem się z przedstawicielem kontrwywiadu niemieckiego, ten spytał mnie, czy przez ludzi, których mam w terenie, mógłbym dostarczyć Szczerbcowi list".** Oskarżony przyznaje, że **list ten przyjął.** W dalszym przekazywaniu listu „Abwehrstelle" brał również udział współoskarżony Olechnowicz.

Z kolei przed sądem staje oskarżony **Szendzielarz Zygmunt** — osławiony „Łupaszko", herszt terrorystyczno - rabunkowych band „ośrodka mobilizacyjnego wileńskiego okręgu AK".

Oskarżony Szendzielarz do zarzucanych mu zbrodni i przestępstw przyznaje się częściowo. Zeznaje on, że od połowy 1943 r. był dowódcą t. zw. „V brygady" wileńskiej AK. **Brygada ta pod jego dowództwem zwalczała oddziały partyzantki radzieckiej.** Oskarżony określa wykrętnie organizowane przez siebie napady i zasadzki na partyzantkę radziecką walkami „spotkaniowymi".

PRZEWODNICZĄCY: Czy Niemcy wiedzieli, że zwalczacie partyzantkę radziecką?

OSKARŻONY: Tak. Słyszałem o tym w czasie przesłuchania w gestapo.

Szendzielarz wyjaśnia dalej, że wiosną 1944 r. w czasie podróży do Wilna został zatrzymany przez gestapo. Przyznał się on od razu, że jest dowódcą „brygady" wileńskiej AK, i wówczas zaproponowano mu współpracę z gestapo.

Szendzielarz zeznaje dalej, że w chwili zbliżania się ofensywy radzieckiej, a następnie po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, przedarł się ze swoją bandą na tereny województwa białostockiego, gdzie podporządkował się początkowo komendantowi białostockiego okręgu AK, pseudonim „Mścisław".

Odpowiedzialność za dywersję i napady rabunkowo-terrorystyczne uprawiane przez jego bandę po wyzwoleniu kraju, oskarżony usiłuje przerzucić częściowo na „Mścisława". **Oskarżony przyznaje, że banda jego „zdobywała" pieniądze i zaopatrzenie drogą napadów rabunkowych oraz mordowała funkcjonariuszy władz państwowych.**

Przewodniczący wylicza oskarżonemu długą listę morderstw, dokonanych na działaczach demokratycznych oraz żołnierzach polskich i radzieckich, aktów dywersji i napadów rabunkowych, dokonanych przez bandę Łupaszki na terenach Białostocczyzny.

Szendzielarz potwierdza wiele objętych wykazem potwornych zbrodni, **zasłaniając się co do reszty brakiem** pamięci.

Oskarżony **zeznaje dalej, że po pewnym czasie opuścił woj. białostockie** i podporządkowując się współoskarżonemu Olechnowiczowi, jako komendantowi okręgu wileńskiego AK przeniósł działalność swej bandy na tereny Pomorza.

Szendzielarz bez skrupułów obciąża współoskarżonego Olechnowicza, stwierdzając, że dawał mu on kolejne rozkazy dotyczące działalności jego bandy. Oskarżony zeznaje m. in., że Olechnowicz zalecał rabowanie pieniędzy oraz dawał rozkazy mordowania funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.

Przewodniczący wylicza następnie oskarżonemu kolejne zbrodnie popełnione przez jego bandę od czasu podporządkowania się oskarżonego współoskarżonemu Olechnowiczowi. Szendzielarz twierdzi, że wypełniał tylko rozkazy Olechnowicza.

W tym strasznym wykazie znajduje się również m. in. jedna z najpotworniejszych zbrodni — zamordowanie w połowie stycznia 1947 r. 9 robotników fabryki w Chodakowie, przejeżdżających samochodem szosą Soroczyn — Sterdyń.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy oskarżony przyznaje się do wydania grupie Bartosza rozkazu zamordowania 9 robotników fabryki w Chodakowie?

OSK.: — Tak jest.

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Budowa fabryki samochodów

na Żeraniu

WARSZAWA (PAP). — Roboty budowlane i przygotowania do rozpoczęcia produkcji w fabryce samochodów osobowych na Żeraniu są już poważnie zaawansowane.

W nieznanym dla krajów kapitalistycznych tempie powstaje fabryka — **gigant, jedna z największych inwestycji Planu 6-letniego.**

Rząd USA prześladuje mniejszość indiańską

Skarga Irokezów w ONZ

NOWY JORK (PAP) — W dniu 23 października podczas obrad Komisji Politycznej ONZ grupa wodzów indiańskiego plemienia Irokezów wręczyła szefowi delegacji radzieckiej na piątą sesję Zgromadzenia Ogólnego — Wyszyńskiemu kopię **skargi na dyskryminacyjną politykę władz amerykańskich w stosunku do Indian północno-amerykańskich, a w szczególności w stosunku do plemienia Irokezów.** Skargę tę przedstawiciele plemienia Irokezów rozdali również innym delegacjom.

Skarga wskazuje na prześladowanie przez władze stanu Nowy Jork istniejącej na terytorium tego stanu Ligi Irokezów. Władze tego stanu, przy pomocy oszustw, usiłowały już oderwać od Ligi Irokezów 18 milionów akrów ziemi.

Podczas, gdy przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w ONZ mówią o konieczności uznania w polityce światowej praw małych narodów — w samych Stanach Zjednoczonych istnieje mały naród, który domaga się tego, aby USA realizowały w praktyce to, o czym mówią ich przedstawiciele.

Skarga stwierdza, że „w razie konieczności — Irokezi zwrócą się do rządów wszystkich krajów świata i do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą, aby wpłynęły na rząd amerykański".

Migawki z Niemiec Zachodnich

Z życia Trizonii

Dyrekcja policji zachodnio- niemieckiej poinformowała Zarząd Główny Związku Ofiar Faszyzmu, że **„chociaż ta organizacja nie jest urzędowo zabroniona, jednak na podstawie tajnego polecenia władz traktowana będzie jako taka"...**

Stanowisko trizońskiej policji jest co najmniej oryginalne: zapowiada się z góry, że organizacja legalna będzie „traktowana" (to znaczy: prześladowana) jako... nielegalna. Ale co się tu będziemy dziwić: **tam, gdzie szybko idą w górę akcje Guderianów i Rheinefarthów, nie może być tolerowana działalność ich ofiar — Związku Ofiar Faszyzmu.**

* * *

Wychodzący w Saarbrücken dziennik „Neue Zeit" **został zawieszony** na okres czterech miesięcy przez miejscowe władze. Powodem represji było „przestępstwo", **polegające na wydrukowaniu artykułu w sprawie procesu wytoczonego niemieckim obrońcom pokoju.**

Takich „zawieszeń" prasowych jest w Trizonii coraz więcej. Rząd Adenauera uważa kneblowanie demokratycznej prasy za jedną z form walki przeciwko bojownikom o wolność i zjednoczenie Niemiec, o pokój i demokrację.

* * *

Prasa zachodnio - niemiecka zwraca uwagę na silny wzrost liczby samobójstw w ciągu ostatnich miesięcy, podkreślając, że w ogromnej większości wypadków przyczyną samobójstwa jest ciężka sytuacja materialna. Tak np. w prowincji Północna Nadrenia — Westfalia w ciągu zaledwie 7 miesięcy br. zginęło śmiercią samobójczą **1.500 osób.**

Bezrobocie, nędza i niepewność jutra — w tych paru słowach można streścić ogólną sytuację ludności Niemiec Zachodnich okupowanych przez Anglosasów. A w takiej sytuacji nietrudno o czyn desperacki.

* * *

Jak donoszą z Monachium, **w ciągu jednego tylko ubiegłego tygodnia samochody amerykańskich władz okupacyjnych spowodowały 31 (!) wypadków, których wynikiem była śmierć 4 osób, zaś ciężkie obrażenia — 27.**

Nie ulega wątpliwości, że u siebie w domu amerykańscy „sportowcy" jeżdżą mniej po kawalersku. Ale w Trizonii „władcy", zza Atlantyku nie widzą potrzeby liczyć się z życiem czy zdrowiem jakiegoś tam przechodnia „tubylca".

B. D.

26 października

Kronika partyjna

W dniu 26. 10. 1950 r. o godz. 16.30 punktualnie odbędzie się w sali KD Śródm.-Prawa PZPR, ul. Gdańska 75, narada kier. politycznych ekip i członków ekip łączności miasta ze wsią.

Obecność wszystkich tow. obowiązkowa.

UWAGA, WYKŁADOWCY II. STOPNIA DZ. GÓRNA-LEWA!

W dniu 27 br. tj. w piątek o godz. 16.30 w sali KD, ul Wigury 4-6, odbędzie się seminarium na temat „O imperializmie".

Obecność wszystkich obowiązkowa.

UWAGA, PRACOWNICY NAUKOWI I STUDENCI PZPR-owcy WYDZ. HUM. UŁ ORAZ ZAPROSZENI AKTYWIŚCI ZMP PRZY UŁ!

W czwartek dn. 26 października br. w lokalu Podst. Org. Part. przy ul. Lindleya Nr. 3, pokój 16, o godz. 20, odbędzie się zebranie partyjne humanistów oraz zaproszonych gości, poświęcone działalności ZMP na naszym wydziale.

STUDENCI I PRACOWNICY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ!

Dnia 28. 10. 1950 r. (sobota) o godzinie 15.00, w aud. IX odbędzie się zebranie Podst. Org. Part. PZPR. Obecność pracowników i studentów obowiązkowa.

UWAGA, CZŁONKOWIE PZPR WYDZ. PRAWA!

W dniu 27. 10. 1950 r (piątek) o godz. 19.00 odbędzie się zebranie członków Oddz. Org. Partyjnej (pracowników naukowych, admin., stud.) w lokalu wydz. prawa przy ul. Kopernika 55.

Wojewódzka Konferencja Ligi Przyjaciół Żołnierza

W niedzielę, dnia 29 października, w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej, przy ul. Ogrodowej 15, odbędzie się wojewódzka konferencja Ligi Przyjaciół Żołnierza, zorganizowana staraniem Zarządu L. P. Ż.

Początek konferencji o godz. 10.

Dusiciele twórczej krytyki trzeba bić po łapach

Partia nie pozwoli na szykanowanie i prześladowanie korespondentów

Tow. Bierut na IV Plenum KC PZPR powiedział:

„Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiającą walkę z wynaturzeniami, z biurokratyzmem, bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego".

Poszczególne załogi łódzkich fabryk i instytucji z własnego doświadczenia wiedzą, jak głęboko prawdziwe i słuszne są te słowa.

Załogi fabryk wiedzą ile zła, ile trudności i przeszkód zostało zlikwidowanych właśnie dzięki słusznym korespondencjom, poruszającym w sposób krytyczny istotne zagadnienia. Korespondenci cieszą się w fabrykach coraz większą popularnością i zaufaniem. I trzeba powiedzieć również, że dyrekcje oraz rady zakładowe, podobnie jak i organizacje partyjne, nauczyły się już właściwie traktować korespondenta i jego krytykę. Sprawy poruszane w korespondencjach, bywają obecnie w przeważającej większości szybko i dokładnie rozpatrywane.

Ale, niestety, zdarza się jeszcze tu i ówdzie inaczej. Wprawdzie „reaguje się" na korespondencję, ale w sposób antypartyjny i antypaństwowy, w sposób jawnie wrogi, zdecydowanie napastliwy w stosunku do samego korespondenta. Zalecenie Tow. Bieruta, który powiedział na III Plenum KC PZPR: „Otoczyć odpowiednią opieką i wziąć w obronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej, chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów Państwa i klasy robotniczej, i wreszcie nagrodzić ich za zasługi w ich pracy" — nie zawsze bywa przestrzegane przez pewnych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska towarzyszy.

Mało tego. Nie brak jeszcze takich kierowników zakładów, którzy, aby zapewnić sobie „spokojny żywot", w bezczelny sposób szykanują korespondentów. I bywa, że dzieje się to, niestety, za zgodą i poparciem organizacji partyjnych. Dzieje się to obecnie, po tak wyraźnym określeniu roli korespondenta zarówno przez tow. Bieruta, jak i tow. Cyrankiewicza oraz tow. Zambrowskiego.

Oto kierownik personalny z ZPO im. Próchnika, Ciesielska, uważa, że korespondent nie powinien „wtykać nosa w nie swoje sprawy". Kiedy tow. Stasiak napisał słuszną korespondencję, w której wytykał słabą dyscyplinę pracy w tych zakładach, Ciesielska zamiast wyciągnąć wnioski z korespondencji, uważała za stosowne skarcić korespondenta, utrzymując, że to „nie jego sprawa", i że „nie powinien o tym pisać", bo przecież „szkodzi tym dobremu imieniu swojej własnej fabryki".

Po ukazaniu się korespondencji tow. Kurzawy o wadliwym zaopatrywaniu księgowości w materiały w ZPJG im. Wróblewskiego, niejaki ob. Walczykiewicz publicznie wystąpił z obelżywą napaścią na korespondenta. Mimo że o fakcie tym zostały powiadomione organizacja partyjna i związkowa, przeszło się nad tym do porządku dziennego.

Ale bywają jeszcze i inne formy dławienia krytyki, formy bardziej podstępne i perfidne. Sprowadzają się one do tego, że zamiast wyciągnąć należne wnioski ze słusznej korespondencji, niektórzy przedstawiciele kierownictwa zakładów zaczynają badać „ze wszystkich stron" osobę samego korespondenta, starając się za wszelką cenę zdobyć najbłahszy choćby pretekst do zwolnienia go z pracy, aby w ten sposób „pozbyć się" niewygodnego, zbyt „interesującego się wszystkim" pracownika.

Przed kilku miesiącami rozpoczął pracę w Bazie Remontowej CZPO, tow. Kossowski, który utrzymywał ścisły kontakt z naszą redakcją, nadsyłając liczne i rzeczowo ujęte korespondencje. Po ukazaniu się kilku krytycznych korespondencji na łamach „Głosu", kierownik Bazy Remontowej, tow. Olszewski, oraz II sekretarz organizacji partyjnej, tow. Śledziak, zaczęli ujawniać wielkie „zainteresowanie" osobą korespondenta i jego pracą, aż wreszcie niespodziewanie przeprowadzono ścisłą rewizję osobistą korespondenta, w wyniku której znaleziono w jednej z jego kieszeni kopię korespondencji. Kopię tę towarzysze ci odważyli się zatrzymać. Mało tego. Po stwierdzeniu, że papier, na którym napisana została owa korespondencja, jest używany w biurach Bazy Remontowej, tow. Olszewski doszedł ni mniej ni więcej do wniosku, że wobec tego trzeba będzie... obciążyć tow. Kossowskiego kosztami za ów papier, na którym pisze swe korespondencje. Ale na tym nie koniec. Traf sprawił, że dowiedziano się, iż tow. Kossowski jest chory. Wezwano go więc do wydziału personalnego i z udanym żalem stwierdzono, że, niestety, z powodu choroby nie może on wykonywać odpowiedzialnej funkcji referenta zaopatrzenia. Nie pomogły protesty. Tow. Kossowski został zwolniony z pracy. Spadł „ciężar z piersi" kierownictwu Bazy. „Udało się" nareszcie pozbyć niewygodnego korespondenta. Nikt przecież „nie udowodnił", że zwolniono go za pisanie krytycznych korespondencji.

Cała ta misternie wykalkułowana afera jest jednak szyta zbyt grubymi nićmi, aby nie można było w jej organizatorach rozpoznać najbardziej zajadłych wrogów zdrowej krytyki, by nie można było w fakcie zwolnienia z pracy tow. Kossowskiego doszukać się wyraźnych przejawów zwalczania niezwykle dla Państwa doniosłego i ważnego ruchu korespondentów.

Uważamy, że podane przez nas przykłady działalności dusicieli krytyki powinny zaalarmować nasze organizacje partyjne. Sprawami tow. tow. Ciesielskiej, Olszewskiego i Śledziaka muszą niezwłocznie zająć się zainteresowane Komitety Dzielnicowe oraz egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych. Obywatelem Walczykiewiczem winna się zająć również rada zakładowa ZPJG im. Wróblewskiego, która znajdzie na tego wroga krytyki sposób.

Upartych, podstępnych i zasklepionych jedynie w wygodnictwie i beztrosce życia biurokratów musi spotkać taka kara, aby ich i im podobnym odeszła na przyszłość ochota do prześladowania korespondentów i dławienia zdrowej krytyki.

Tow. Stasiak ma prawo i będzie nadal interesować się wszystkimi sprawami pilnie zasłanianymi przez biurokratów. Ob. Walczykiewicz musi być ukrócony w swoich chuligańskich zapędach. Tow. Kossowski musi wrócić do pracy. Winni muszą ponieść karę!

Czasopisma radzieckie

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego kolportera prasy partyjnej, przewodniczącego zakładowego koła TPPR, w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch".

Ponadto wpłaty za prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju i księgarnie „Domu Książki".

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Kłopoty z nieczynną studnią

Nasz korespondent fabryczny, Anna Ramusowa, pisze: „Przy ulicy Rzgowskiej 103 (róg Bankowej) uległ rozbiórce stary, zniszczony dom. W posesji tej na podwórzu znajdowała się studnia, zaopatrująca w wodę również mieszkańców okolicznych nieruchomości. Studnia ostatnio zepsuła się i nikt nie zatroszczył się o jej zreperowanie... Tymczasem mieszkańcy domów z ulicy Bankowej Nr 3, Nr 4, Rzgowskiej Nr 100, Nr 105 i szeregu innych pozostają obecnie bez wody. Prosimy o zainteresowanie się tą nieczynną studnią".

Odpowiedni rejon Zarządu Nieruchomości winien zająć się tą sprawą. Nie wolno dopuścić do tego, aby przez niewyremontowanie jednej studni pozbawieni byli wody mieszkańcy kilku posesji.

Ciemności na ul. Tymienieckiego

Ob. Jan Gajewski pisze: „Ul. Tymienieckiego na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Przędzalnianej nie jest oświetlana. Tymczasem chodzą tędy codziennie robotnicy z ZPB im. Stalina, którzy opuszczają pracę o godz. 21.30, a w soboty o 23.30. Ciemności, panujące na ul. Tymienieckiego, powodują nawet wypadki, bowiem nie trudno tu się potknąć i upaść (ulica jest przy tym dość wyboista!)".

Nie wątpimy, iż Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium RN m. Łodzi zainteresuje się sprawą oświetlenia ul. Tymienieckiego.

Na froncie współzawodnictwa

Tkaczka Grondys z ZPB im. Dzierżyńskiego zdobyła przechodni proporczyk



Przewodnicząca Rady Kobiecej tow. Sikora oraz przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji wręczają przechodni proporczyk na okres pięciodniowy tkaczce ob. Helenie Grondys.

Tkaczka ob. Grondys z ZPB. im. Dzierżyńskiego, nie spodziewała się takiego wyróżnienia. Nakładała właśnie do czółenka kolorową szpulkę, kiedy przedstawiciele rady zakładowej, rady kobiecej oraz dyrekcji zbliżyli się do jej krosien.

Tow. Sikora, przewodnicząca rady kobiecej, wręczyła jej proporczyk przechodni, składając równocześnie życzenia jeszcze lepszych wyników w produkcji. A wyniki te są nie byle jakie! W okresie 5-dniowym ob. Grondys wykonała 121,7 proc. bazy.

— To, że wyrabiam dość wysoką produkcję — mówi ob. Grondys — jest nie tylko zasługą mej pracy, ale również opieki ze strony majstrów. Wprawdzie nie odchodzę nigdy od swych krosien i pilnuję roboty, ale majster nasz jest „na każde zawołanie". I dba w ten sposób, nie tylko o moje krosna, ale o wszystkie krosna całej naszej partii. Toteż praca rozwija się u nas bardzo składnie.

Ob. Grondys jest przodownicą pracy od samego początku współzawodnictwa. Dumna jest ze zdobycia proporczyka przechodniego i, jak zapewnia, nie odda go tak łatwo innej tkaczce.

(Sz.)

Łódź czyni przygotowania do uroczystego obchodu

Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W lokalu oddziału grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest rojno i gwarno. Tow. tow. Szulak, Kuczkowski i Burankiewicz udzielają wskazówek, rozdają tysiące broszur i fotografii, obrazujących życie w Związku Radzieckim.

— Zbliżający się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sprawia, że dziennie przewija się u nas kilkaset osób, członków kół TPPR przy zakładach pracy — mówi tow. Burankiewicz, kierownik wydziału kulturalno-oświatowego oddziału łódzkiego TPPR. — Przybywają kierownicy świetlic, młodzież akademicka, szkolna i tutaj przedstawiają nam swe plany pragnąc, aby w ich zakładzie pracy czy w szkole imprezy związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni wypadły jak najwspanialej.

WRE OŻYWIONA PRACA W ŚWIETLICACH

Łódzki świat pracy czyni już staranne przygotowania do uroczystego obchodu rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prawie we wszystkich świetlicach odbywają się próby zespołów artystycznych, chórów, a zespoły redakcyjne opracowują specjalne wydania gazetek ściennych. Okręgowa Rada Zw. Zaw. i redakcja „Głosu Robotniczego" oraz Liga Kobiet organizują w czasie trwania Miesiąca wystawy gazetek ściennych. Po raz pierwszy urządzą wystawę gazetek ściennych Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej. Trwać ona będzie od 20 listopada do 7 grudnia br. Około 700 zespołów sportowych z Łodzi i województwa zapowiedziało przygotowanie gazetek ściennych.

W kilku świetlicach odbywają się próby sztuk pisarzy radzieckich, które mają być wystawione w listopadzie. Tak więc w ZPB im. Stalina wystawiona zostanie sztuka Wirty pt. „Spisek skazańców", a robotnicy z ZPB im. Marchlewskiego dadzą znakomitą 3-aktową satyrę Grybojedowa pt. „Biada temu, kto ma rozum". W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wszystkich świetlicach fabrycznych wystąpią zespoły artystyczne, przy czym opracowaniem kalendarzyka występów zajmuje się ORZZ i Wydział Kultury przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi. Oprócz występów artystycznych odbywać się będą w świetlicach pogadanki i dyskusje na temat filmów oraz książek autorów radzieckich. Większość odczytów będzie ilustrowana przezroczami, a do tego celu przygotowano już 3 aparaty projekcyjne.

TEATRY ŁÓDZKIE PRZYGOTOWUJĄ NOWE SZTUKI RADZIECKIE

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obfitować będzie w znaczną ilość różnego rodzaju imprez **kulturalno-oświatowych.** Teatry łódzkie przygotowują kilka nie granych jeszcze na terenie Łodzi sztuk autorów radzieckich, które uzyskają bogatą oprawę sceniczną. Na ukończeniu są już próby w Teatrze Powszechnym, który w dniu 4 listopada da premierę sztuki K. Simonowa pt. „Obcy cień", w reżyserii Izabeli Krzemienieckiej. W dwa tygodnie potem na deski Teatru Powszechnego wejdzie sztuka Uspieńskiego pt. „Przyjaciele" w reżyserii Zygmunta Urbańskiego.

NOWE FILMY PRODUKCJI RADZIECKIEJ

Film Polski ze swej strony przygotowuje dla kinomanów szereg najnowszych filmów produkcji radzieckiej, które wyświetlane będą w kinach „Polonia", „Bałtyk" i „Wisła". Filmy te będą zmieniane co dwa dni. Nie zapomniano także o młodzieży. Przygotowano dla niej kilkanaście filmów, które wyświetlone zostaną w kinach „Hel" i „Adria". Jednocześnie młodzież będzie mogła wziąć udział w konkursie na najlepsze wypracowanie szkolne na temat oglądanych filmów.

FILHARMONIA DA SZEREG KONCERTÓW MUZYKI ROSYJSKIEJ I RADZIECKIEJ

Dla miłośników muzyki orkiestra Filharmonii Łódzkiej w czasie trwania Miesiąca da cztery koncerty poświęcone muzyce kompozytorów rosyjskich i radzieckich jak: Rachmaninowa, Czajkowskiego, Mussorgskiego, Chaczaturiana, Prokofiewa i Szostakowicza.

* * *

W dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiena Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a zarazem w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej miasto przybierze wygląd odświętny. Wszystkie domy i gmachy instytucji udekorowane zostaną flagami, transparentami oraz portretami wybitnych przywódców ruchu rewolucyjnego.

Również wystawy placówek handlu uspołecznionego zostaną pięknie przybrane, a wnętrza sklepów udekorowane będą transparentami, napisami, wykresami oraz zdjęciami, obrazującymi rozwój handlu w Związku Radzieckm. (bie)

Nasi korespondenci piszą

Kosztowne inwestycje, które nie przyniosły korzyści

Oddziały czyściarni, przeglądalni i magazyn towarów surowych w ZPB im. Cz. Szymańskiego zostały przeniesione do nowego pomieszczenia, które miało zmniejszyć ciasnotę i umożliwić łatwiejsze transporty towaru. Jednak nowe pomieszczenie okazało się zbyt szczupłe i zamiast polepszyć, raczej pogorszyło warunki pracy.

W celu sprawniejszego transportowania założono rynnę, dostosowaną do sztuk ciętych. Rynna ta jest za wąska, wskutek czego spuszczane po niej sztuki ulegają zdarciu.

W tym samym celu wybudowano również windę, która jednak że nie jest poruszana motorem, lecz ludzką siłą. Wymaga to wiele wysiłku ze strony pracowników.

Obecnie powstał projekt zainstalowania tu motoru, lecz wpierw trzeba przebudować całą windę.

Wydaje się, że inwestycje przed ich przeprowadzeniem winny być uprzednio dobrze przemyślane, aby ich wykonanie ułatwiło warunki pracy, a nie pogorszyło, jak to się dzieje w naszych zakładach.

E. Kosiński
ZPB im. Cz. Szymańskiego.

Od Redakcji: CZPB winien zainteresować się przebiegiem prac inwestycyjnych i ich celowością w ZPB im. Szymańskiego oraz w innych zakładach pracy.

Karygodne niedbalstwo

Co na to Zjedn. Budowy Maszyn Włók.?

Jeszcze w 1947 r. zakłady nasze zakupiły ponad 180 liczników do krosien automatycznych. Liczniki te jednak wskutek jakiegoś defektu nie działały należycie. Na zlecenie Biura Części Zamiennych i Budowy Maszyn Włókienniczych wszystkie liczniki odesłane zostały do Bielskiej Fabryki Budowy Maszyn Włókienniczych celem ich naprawy. Od tego czasu kilkakrotnie przysyłano nam po kilka liczników dla ich wypróbowania, lecz za każdym razem liczniki były odsyłane, gdyż po założeniu ich do krosien źle funkcjonowały.

Okres 3 lat dzielący nas od czasu przysłania pierwszej partii liczników do obecnej chwili nie wystarczył Bielskiej Fabr. Bud. Maszyn Włókienniczych na przeprowadzenie naprawy. Tkalnia automatów wskutek tej niedbałości nadal pozostaje bez liczników.

R. Kaczmarek
ZPB im. St. Dubois.

Zobowiązanie październikowe wykonano przed terminem

Sukcesy socjalistycznej gospodarki na wsi

W majątku **Popień — Zespołu PGR Rogów** w powiecie brzezińskim, wspaniale obrodziły tego roku **buraki pastewne.** Na 10 hektarów gruntu zebrano przeciętnie z 1 ha po 400 quintali buraków, a większość z nich to istne olbrzymy.



Dobra uprawa ziemi i właściwe nawożenie, a następnie troskliwa pielęgnacja zapowiadały, że zbiory będą pomyślne. Jednak rzeczywistość przeszła wszelkie oczekiwania. Nawet starzy rolnicy wyrażali zdumienie, kiedy przystąpiono do kopania. Każdy burak ważył przeciętnie od 12 do 16 kg.

W jaki sposób robotnicy oraz kierownik gospodarstwa Popień, **ob. Kretkowski,** doszli do tak świetnych wyników?

Opowiadają o tym sami.

— Cudów nie ma — stwierdza z uśmiechem ob. Kretkowski.—W uprawę buraków włożyliśmy tylko wiele starań i pielęgnacji. Ziemię dobrze zaoraliśmy traktorem, co jest podstawą i rękojmią dobrych plonów, i nie szczędziliśmy nawozów sztucznych. Na wiosnę posialiśmy buraki. Kiedy tylko wzeszły pierwsze kiełki, natychmiast zaczęliśmy buraki przerywać, potem dobrze gracować, aby zniszczyć chwasty, póki są młode i zabierają mniej soków. Tych zabiegów nie przerywaliśmy ani na jeden dzień. Nasza „brygada buraczana" z przodownikiem **ob. Stanisławem Lutmanem,** który wyrabiał 180 proc. dziennej normy, chodziła koło tych buraków, niby koło małych dzieci. No, i to chyba wszystko. Wyniki są naprawdę imponujące. Nie spodziewaliśmy się takich rezultatów.

* * *

„Buraczana brygada" kończy właśnie kopanie. Na polu jedna za drugą leżą góry buraków.

— Popatrzcie no, jak tam wyrósł! — woła do innych ob. Władysława Ignaszewska, przodownica pracy. Rzeczywiście, „buraczek" ma potężne rozmiary, z 15 kg. „żywej wagi".

Ob. Ignaszewska, zgięta pod ciężarem olbrzymiego buraka rzuca go na wóz.

Robota idzie składnie, szybko i zręcznie. Z każdą godziną zmniejsza się obszar z niewykopanymi burakami. Zapada zmrok i zjeżdżają już ostatnie wozy, doczepione do ciągnika.

„Buraczana brygada" zobowiązała się **na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju** skończyć kopanie buraków w dniu 22 października. **Zobowiązanie zostało wykonane na dwa dni przed terminem.**

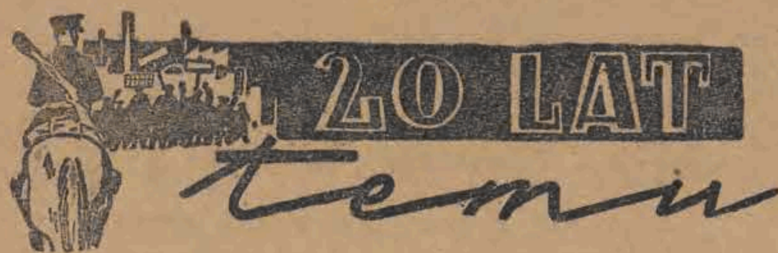
— Niech żyją przodownicy pracy! — rozlega się czyjś głos. — Niech żyją! — gromko odpowiada kilkakrotnie cała brygada.

Robotnicy schodzą z pola.

„I potężny nasz koń, będzie orać i żąć — brzmi pieśń o traktorze — za nim tysiąc traktorów i maszyn".

Z pieśnią i uśmiechem na ustach wracają ludzie z pola, dumni z dobrze spełnionych obowiązków.

(Bor.)



Co pisała prasa łódzka w dn. 26 października 1930 r.

262 OFIARY WYBUCHU W ALTSDORFIE

W Altsdorfie odbył się pogrzeb 262 ofiar wybuchu magazynu z dynamitem, który miał miejsce w kopalni węgla. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że właściciele kopalni nie troszczyli się wcale o urządzenia techniczne, magazynując środki wybuchowe w pobliżu zepsutych przewodów elektrycznych.

NOWI PREZYDENCI BRAZYLII

Zwycięzca ostatniej „rewolucji" brazylijskiej generał Getulio Vargas ogłosił się prezydentem Brazylii. Dotychczasowy prezydent Luiz został aresztowany wraz z całym rządem. Północne wojska „rewolucyjne" obwołały znów prezydentem generała Tovorę. Walki w całej Brazylii trwają.

Przybywające do Brazylii okręty z emigrantami — zatrzymały się do czasu wyjaśnienia sytuacji w portach argentyńskich.

NAJAZD ŻEBRAKÓW NA ŁÓDŹ

W związku z nadchodzącym świętem umarłych — gazety sygnalizują olbrzymi napływ żebraków do Łodzi, przy czym przed cmentarzami łódzkimi już rozgrywają się walki o „dobre miejsca".

Łódzcy żebracy przeciwdziałają napływowi przybyszów — rugując ich siłą sprzed cmentarzy.

PROCES KOMUNISTÓW

W Łucku toczy się proces komunistów, zakrojony na szeroką skalę. Na ławach oskarżonych zasiadają 64 osoby, którym grożą kary od 5 do 9 lat więzienia.

KATASTROFALNA SYTUACJA MIESZKANIOWA

O tym, co Polska Ludowa odziedziczyła po rządach sanacyjnych i po hitlerowskich zaborcach — mówi skromna notatka w „Głosie Porannym".

„Ankieta przeprowadzona ostatnio przez Ministerstwo Robót Publicznych wykazuje, że brak mieszkań w Polsce wynosi na sam tylko rok 1930 — 617.000 izb.

Celem wyrównania tego olbrzymiego niedoboru — należało by budować w Polsce w ciągu 20 lat ponad 74.000 mieszkań rocznie, a budowało się dotychczas zaledwie 5 do 7 tysięcy.

WIATRY HALNE W TATRACH

W ostatnim czasie Zakopane oraz miejscowości podgórskie nawiedzone zostały silnymi wiatrami halnymi, które przyniosły wiele szkód, niszcząc dachy domów, przewody telefoniczne i elektryczne.

PRZED KORONACJĄ MENELIKA

Gazety donoszą, że do Addis Abeby napływają w dalszym ciągu dary oraz towary zakupione w celu uświetnienia momentu koronacji „króla królów". Ras Tafari życzy sobie, aby podczas koronacji rozległ się wystrzał ośmiuset butelek szampana na cześć „jego królewskiej mości".

ZGON NAJSTARSZEJ ŁODZIANKI

Gazety donoszą, że w domu przy ul. Lutomierskiej 10, zmarła najstarsza mieszkanka Łodzi Szajndla Hirszkorn, licząca 119 lat.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Dziś o godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga", Al. Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy"
Zniżki ważne.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy Stepnia.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".
Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od godz. 15.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan" dod. „Słońce, ziemia i księżyc", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowe Węgry", dod. „Sztuka Chochłomy", „Kobiety Azji walczą o pokój", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)
BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi", dod. „W lasach Meszczery", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr. 40-50, Kronika Nr. 43-50, „Plon pokoju", „Więźniowie mgieł" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2). — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19. 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz", dod. „Świat Młodych" Nr 12-49., godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)
REKORD (Rzgowska 2) „Dubrowski", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę" dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Krążownik Wareg", dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Eksperyment dr Erlicha", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o pół do jedenastej", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei". godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50 godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Borys Polewoj

Miejsce pisarza w walce o pokój

W te groźne dni kiedy imperialiści amerykańscy wzniecili pożogę wojenną w Korei, ruch obrońców pokoju rośnie i rozprzestrzenia się po wszystkich pięciu kontynentach, nie powstrzymany i potężny jak wiosenna powódź. Setki milionów prostych ludzi, na wzmiankę o wojnie, mówią we wszystkich językach, jakie tylko zna ludzkość, **twardo i surowo: nie, nie i nie!**

W szczytnej walce, jaką prowadzą wszystkie narody, nam, dziennikarzom, pisarzom, pracownikom prasy przypada poważna i chlubna rola. Wymieniając zadania walki o pokój, Józef Stalin oświadczył: **„Jest rzeczą niezbędną, aby społeczeństwo i koła rządzące państw** zorganizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko propagatorom nowej wojny, o utrwalenie pokoju, aby ani jedno przemówienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez godnej odprawy ze strony opinii społecznej i prasy, aby w ten sposób demaskować w porę podżegaczy wojennych i nie dawać im możliwości nadużywania wolności słowa przeciwko interesom pokoju".

I właśnie nam, dziennikarzom oraz pisarzom, pracującym w prasie periodycznej i mającym możność mówić codziennie z gigantycznych trybun naszych gazet i rozgłośni radiowych do milionów ludzi, przypadnie uczestniczyć w realizacji tego postawionego przez towarzysza Stalina niezwykle doniosłego zadania walki o pokój.

Nasz bohaterski czeski towarzysz, Juliusz Fucik mawiał, że zaletą zawodu dziennikarza jest możność trzymania ręki na pulsie życia swego narodu. To prawda. Trzymając rękę na pulsie naszego wielkiego narodu, my, pisarze radzieccy, czujemy jak równo, spokojnie i pewnie bije potężne serce naszej ojczyzny obecnie, w dni, kiedy kraje kapitalistyczne wiją się w gorączce „zimnej wojny".

Jako dziennikarz mam sposobność często podróżować po kraju, rozmawiać z setkami ludzi radzieckich — cywilnymi i wojskowymi, z młodymi pionierami i siwowłosymi członkami Akademii, z przedstawicielami rozmaitych zawodów i specjalności. Z tych szczerych, serdecznych rozmów przekonuję się, że wszystkich ich ogarnął patos twórczej pracy: opowiadają z entuzjazmem o gigantycznych pracach nad przeobrażeniem przyrody, z radością omawiają plany budowy komunizmu. **Wczytują się w genialne artykuły towarzysza Stalina o językoznawstwie i ze wzruszeniem dzielą się twórczymi myślami, jakie obudziła w nich lektura tego nowego dzieła Stalina.** Spierają się wesoło, jakim imieniem nazwać nowego radzieckiego obywatela czy obywatelkę, którzy mają wkrótce przyjść na świat, z czułością spoglądają na pierwsze pędy młodych jabłonek w ogródkach przed domem i gotowi są zawzięcie dyskutować nad treścią nowej powieści.

Niesposób wyliczyć tego wszystkiego, o czym mówią i marzą ludzie radzieccy. Ale nigdy, ani razu jeszcze nie słyszałem, aby ktokolwiek z nich marzył o wojnie zaborczej, albo mówił o zamachu na terytorium sąsiada. Sądzę, że gdyby z ust któregokolwiek z nas padło coś podobnego, to uznano by go po prostu za wariata i skierowano do kliniki psychiatrycznej, aby tam wyleczono go z zamroczenia. Nasza prasa i radio, odzwierciedlające pokojową politykę naszego rządu, myśli i marzenia naszego narodu, tchnące patosem budownictwa i twórczej pracy, **przepojone są wolą walki o pokój.**

Ale czytajcie gazety, ukazujące się w Ameryce, Anglii, Francji, jak również tureckie, greckie, jugosłowiańskie oraz gazety innych krajów, znajdujących się w stosunkach wasalnej zależności od amerykańskich businessmanów. Gazety te od tytułów aż do podpisu redaktora pełne są brudnej, rozpasanej propagandy wojennej. Gangsterzy pióra, którzy zaprzedali swe nikczemne duszyczki imperialistom amerykańskim, wyśpiewują na łamach tych pism hymny na cześć bomby atomowej i super-bomby wodorowej, rozpisują się z zachwytem o okropnościach, prawią o zaletach przyszłej wojny bakteriologicznej, zachłystują się z rozkoszy, **omawiając plany wojny meteorologicznej — możliwość skierowania śmiercionośnych chmur na całe kontynenty, aby zniszczyć wszystko, co na nich żyje. Swymi fałszywymi oszczerczymi informacjami starają się oszukać narody, judzić je przeciwko szlachetnemu ruchowi obrońców pokoju, podszczuć przeciwko Związkowi Radzieckiemu — potężnej ostoi pokoju na świecie.**

Ale narody mają dobrą pamięć. Nie zapominają, że w przededniu drugiej wojny światowej pismacy hitlerowscy śpiewali już na wszystkie tony te same piosenki. W tym całym skowycie wojennym nie ma nic nowego. Mówiąc językiem zawodowym, to tylko nieudolny plagiat. Wszystkie te Hearsty, Mac Cormicki i inni „wodzowie" band imperialistycznych pismaków po prostu bezwstydnie ściągają z cuchnących szmatławców haniebnej pamięci Goebbelsa, wygrzebanych ze śmietniska historii.

Szkoda tylko, że ogarnięci psychozą histerii wojennej pismacy zapominają, jaki był koniec Hitlera i innych podżegaczy do drugiej wojny światowej. Ale myśmy o tym nie zapomnieli! Byłem w charakterze korespondenta na procesie norymberskim. Widziałem jak sąd narodów wydał wyrok: na szubienicy skończyli Ribbentrop, Keitel, Jodl i inni faszystowscy podżegacze wojenni. Narody pamiętają doskonale niesławny koniec wodzirejów hitlerowskich! I mam nadzieję, że w przyszłości będę korespondentem swojej gazety na jakimś nowym procesie — waszyngtońskim, chicagowskim, czy też filadelfijskim, kiedy to narody świata i sam naród amerykański sądzić będą tych, którzy obecnie usiłują przeistoczyć pożar wojny imperialistycznej w Korei w pożogę trzeciej wojny światowej!

Propaganda wojenna — ciężka zbrodnia przeciw ludzkości — winna być ścigana przez prawo. Jako pisarz radziecki pragnę, aby obok takich starych wilków imperialistycznych, jak Winston Churchill, Moore - Brabazon, John Foster Dulles, Omar Bradley i inni, na haniebnych listach podżegaczy wojennych figurowały również tacy szakale imperializmu, propagatorzy wojny, mistrzowie oszczerczej informacji, jak sprzedajny pismak Lawrence z „New York Times", jak osławiony Drew Pearson z „Daily Mirror", jak turecki pirat pióra Jałczyn, jak belgradzki karzeł Mosze Piade, którego Jugosłowianie nazywają **nikczemnym skrzyżowaniem szczura z wężem. Wszyscy ci propagatorzy wojny zasiąść winni na ławie oskarżonych obok swych imperialistycznych mocodawców.**

Już obecnie uczciwi, postępowi dziennikarze kroczą we wszystkich krajach w szeregach aktywnych bojowników o pokój. Pisarze naszego wielkiego kraju socjalizmu, pisarze wolnych Chin i krajów demokracji ludowej poświęcają wszystkie siły i zdolności szlachetnej sprawie walki o pokój. Ale i w krajach kapitalistycznych, mimo gestapowskiego terroru, widzimy najlepszych pisarzy w szeregach aktywistów i organizatorów naszego ruchu. Z uczuciem dumy wymienię tu nazwisko znanego publicysty greckiego, Manalisa Glezosa, płomiennego bojownika w obronie pokoju, demokracji, wolności. Jest to ten sam Glezos, który podczas okupacji niemieckiej wsławił się na cały świat tym, że śmiało zerwał sztandar faszystowski ze starożytnego Akropolu. Jest to ten sam Glezos, który w swych artykułach protestował żarliwie przeciwko przeistoczeniu jego ukochanej Grecji przez anglo - amerykanów w przyczółek agresji wojennej. Obecnie wtrącono go do więzienia, wydano nań wyrok śmierci. Ale sercem i myślą jest on z nami, towarzysze, w naszych szeregach.

Z uczuciem dumy wymienię tu imię żarliwego obrońcy pokoju — Howarda Fasta, który dopiero co odbył wyrok w więzieniu amerykańskim.

Pisarzy takich jest już wielu. I będzie ich z każdym dniem coraz więcej.

Julius Fucik, który swe przepiękne życie złożył w walce z faszyzmem i wojną, zakończył swój ostatni reportaż z więzienia bezpośrednio przed straceniem — płomiennym wezwaniem: „Ludzie! Kochałem Was. Bądźcie czujni!" I dziś słowa te są również aktualne i żywe.

Zwracam się z tymi słowami do wszystkich uczciwych, miłujących wolność pracowników prasy zagranicznej, do wszystkich dziennikarzy i pisarzy, którzy nie sprzedają swego honoru i pióra ani za dolary, ani za funty, ani za dynary. — **Bądźcie czujni, drodzy koledzy, trwajcie na straży pokoju!**

Demaskujcie bezustannie ukryte i jawne manewry podżegaczy wojennych! Całą siłę swego oręża, całą żarliwość swych serc, cały swój talent oddajcie wielkiej sprawie walki o pokój!

Siły pokoju są potężniejsze niż siły wojny. Pokój zwycięży wojnę! Zwycięży dlatego, że w awangardzie walki o pokój kroczy wielki, potężny, miłujący pokój naród radziecki!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorążym pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Józef Stalin!

Co usłyszymy przez radio

Program na 26 października br.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12,15 Kwadrans piosenek. 12,30 Aud. dla wsi. 12,45 (Ł) Aud. dla wsi — pog. H. Smolagi pt. „Jak przebiega skup zboża w woj. łódzkim". 13,25 Program dnia. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13,50 (Ł) Koncert solistów — w programie: klasyczna muzyka gitarowa, wyk.: K. Sosiński i St. Motus, H. Wąsalanka — komentarz. 14.15 „Ludzie przy moście" — powieść J. Kjellgrena. 14,30 Koncert dla szkół, dla klas VIII — XI. 15,10 Walce ze świata teatru i opery. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki". 15.50 (Ł) Zagadka muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza. 16.00 (Ł) Aud. TPPR — pog. I. Maresza pt. „Jak uczcimy wielką rocznicę". 16.15 (Ł) Aud. poetycka — wiersze S. Michałkowa w przekł. i ze wstępem I. Sikirvckiego. 16.25 (Ł) Aud. dla młodzieży — „Młodzież ZMP przed rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej". 16.45 (Ł) Aktualności. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17,00 Dziennik. 17,15 (Ł) Polska muzyka ludowa w wyk. Ork. Mandol. Łódzk. Rozgł. PR. pod dyr. E. Ciukszy, H. Wąsalanka — sopran, E. Szynkarski — tenor. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17,55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) „Od naszych korespondentów". 18.10 (Ł) „Słuchamy muzyki" — aud. w opr. H. Wąsalanki. 18,45 (Ł) „O formie sportowej" — pog. prof. K. Markiewicza, 19,00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 Koncert muzyki ludowej. 19,45 „Odpowiedzi fali 49". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej. 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Meta i start" — fragment niedrukowanej powieści J. Gałaja. 22,20 Koncert Orkiestry Tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 [illegible] w muzyce.

Ze sportu

Ostatnie szanse...

Co nam przyniosą końcowe rozgrywki ligowe?



W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa),— ŁKS Włókniarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co ŁKS Włókniarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stanęło widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA CWKS

No, bo zajrzyjmy do kalendarzyka końcowych rozgrywek. Piątego listopada CWKS spotka się z Budowlanymi w Chorzowie. Gospodarze będący również w strefie zagrożonej, wytężą wszystkie siły, aby ze spotkania tego „wycisnąć" dwa punkty i najprawdopodobniej to im się uda. Idźmy dalej. Dwunastego listopada CWKS gości u siebie krakowską „Gwardię", zespół, którego z pewnością nie pokona. A więc horoskopy znów nie pomyślne...

W ostatnim dniu spotkań I ligi to jest 19 listopada CWKS rozegra swój ostatni mecz w Poznaniu z tutejszym Kolejarzem i wobec słabej formy wojskowych też ryzykowne było by typować ich na zwycięzców...

BUDOWLANI W LEPSZEJ SYTUACJI

Zastanówny się teraz nad sytuacją najbliższego przeciwnika CWKS — Budowlanych. Budowlani nie tylko mogą powiększyć ilość swych punktów w meczu z warszawiakami, ale mogą przynajmniej jeden punkt zdobyć w meczu ze Związkowcem (Kraków) i jeden punkt z Górnikiem (Bytom). Nie jest natomiast również wykluczone, że Budowlani wszystkie pozostałe im spotkania rozstrzygną na swoją korzyść (leży to w ich możliwościach) i przy końcu rozgrywek stan ich punktów wynosić będzie 19 na 21 możliwych.

GÓRNIK (BYTOM) TEŻ WINIEN POWIĘKSZYĆ ILOŚĆ PUNKTÓW

Przejdźmy teraz do Górnika (Bytom). W meczu z Ogniwem krakowskim dajemy górnikom szanse na zdobycie 1 punktu, w meczu ze Związkowcem w Poznaniu. Górnicy według nas będą nawet posiadali szanse na zdobycie 2 punktów, no i w meczu z Budowlanymi będą posiadali szanse na zdobycie przynajmniej 1 punktu. W rezultacie suma 19 punktów na 21 możliwych jest dla górników zupełnie osiągalna.

ŁKS WŁÓKNIARZ MA JESZCZE SZANSE NA 2 PUNKTY

Pozostaje nam teraz z kolei omówić sytuację łodzian—ŁKS Włókniarza. Najbliższym przeciwnikiem łódzkich włókniarzy będzie Kolejarz (Warszawa). Ponieważ spotkanie to odbędzie się w Łodzi i w dodatku być może bez udziału ...Łącza, który nie będzie chciał może grać przeciwko niedawnym swym kolegom klubowym, uważamy je za możliwe do wygrania przez łodzian. Ponieważ na spotkanie z Unią chorzowską (w Chorzowie) kładziemy z góry krzyżyk, łodzianie w najlepszym wypadku mogą zamknąć swój bilans w tegorocznych rozgrywkach I ligi 18 punktami.

OGNIWO TEŻ W NIEWESOŁEJ SYTUACJI

Obok CWKS i ŁKS Włókniarza w kłopotliwej sytuacji może znaleźć się również ...Ogniwo. Ogniwo musi naszym zdaniem wygrać koniecznie z Górnikiem (Bytom), gdyż zdobycie dwóch punktów w meczu z Unią chorzowską (w Chorzowie) i dwóch punktów z Kolejarzem warszawskim (w Warszawie) wydaje nam się bardzo problematyczne.

KTO ZDOBĘDZIE TYTUŁ MISTRZA POLSKI?

Walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski rozegra się naszym zdaniem pomiędzy Gwardią a Unią. Więcej szans na zdobycie tego zaszczytnego tytułu dajemy Gwardii, gdyż krakowianie mają mecz ze słabiutkim CWKS (w stolicy) i drugi z Górnikiem (Radlin) w Krakowie. Z obydwóch tych spotkań krakowianie winni wyjść zwycięsko. Unia natomiast może się prędzej potknąć, gdyż czekają ją jeszcze 3 spotkania z Ogniwem w Krakowie, z Górnikiem w Radlinie i wreszcie z ŁKS Włókniarzem u siebie.

NA TYM STOP!

Nie jest jednak wykluczone, że o tytule mistrza Polski zadecyduje bezpośrednie spotkanie tych rywali na gruncie neutralnym (w razie zdobycia jednakowej ilości punktów) i to być może nawet w... Łodzi. Ale fantazja ponosi nas już zbyt daleko. Przerywamy więc swe wywody, pozostawiając dalszy ich ciąg fantazji czytelników...

—o∩o—

Gimnastycy radzieccy w Szwecji

SZTOKHOLM. Do Sztokholmu przybyła ekipa czołowych gimnastyków i gimnastyczek radzieckich z Urbanowicz i Bieliakowem na czele, w celu rozegrania kilku spotkań z gimnastykami i gimnastyczkami szwedzkimi.

Ekipie radzieckiej, której kierownikiem jest przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej Romanow, towarzyszy także trener Dmitriew.

Nasi korespondenci piszą...

W ubiegłym tygodniu Koło Sportowe „Pluszowiec" przy Fabryce Pluszu i Dywanów im. Ajzena zorganizowało mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy.

Mecz rozegrano z Kołem Sportowym przy Państwowych Zakładach Bawełnianych im. Okrzei, wynik 5:3 dla gospodarzy.

Dochód z tej imprezy w sumie 30.000 zł. wpłacono na odbudowę Warszawy.

T. Smulski.
Korespondent fabr. „Głosu"

Dalsze zobowiązania sportowców z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Do zobowiązań podejmowanych ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przez sportowców i działaczy włączyli się również pracownicy Wydziału KF Woj. Zarządu ZSCh w Szczecinie, postanawiając zorganizować do końca roku 12 nowych LZS przy PGR-ach. W okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wszyscy wezmą udział w akcji wygłaszania pogadanek dla LZS o sporcie radzieckim.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-24322